

brak: po pierwsze, nie dowiadujemy się z niej, czy w Sandomierskiem wytworzyła się kiedyś i trwała jeszcze w omawianym przez autorkę okresie praktyka wyśuwania na kandydatów do izby poselskiej miejscowych senatorów? Jak wiemy — nie była ona rzadkością jeszcze w pierwszej połowie XVII w. Po drugie, brak uwzględnienia udziału przedstawicieli opatowskiego sejmiku w obradach sejmiku prowincjonalnego dla Małopolski w Nowym Mieście Korczynie. W końcu, generalnie funkcjonowały — lepiej czy gorzej — aż po połowę XVII stulecia. Mankament wydaje się istotny o tyle, że przecież autorka postawiła sobie za cel ukazanie sejmiku jako ogniwa w systemie organów władzy i administracji w państwie (s. 28). 4) Praca nie daje materiału uprawniającego do wnioskowania o roli odegranej w województwie przez instytucję sejmikowej limity. Pisze o niej autorka w kilku zaledwie zdaniach. Zwraca to uwagę tym bardziej, że problem legalności zgromadzeń sejmikowych oraz odbywania zjazdów „prywatnych” nie umknął jej uwadze. 5) Szkoda, że autorka zadbała o przedstawienie liczb obecnej szlachty sandomierskiego województwa tylko w odniesieniu do wolnych elekcji królewskich. Można było pokusić się o ich zestawienie — chociażby przybliżone — także w stosunku do uczestników obrad w Opatowie. 6) Myślę, że uproszczenie zawiera zdanie na s. 35: „Hasłem równości szermowała magnateria, a w Sandomierskiem dominowała średnia szlachta i uchwały o ograniczeniu nieposesjonatów nie były jej potrzebne”. Nie oddaje ono ideowego klimatu w Polsce, zwłaszcza w XVII w., oraz myląco pokazuje mechanizm prowadzenia dyskusji politycznych. 7) Nie pisałbym o liberalizmie szlachty: po pierwsze dlatego, że liberalizm stanowi pojęcie o ustalonym miejscu i znaczeniu w dziejach ideologii politycznoprawnej, po drugie z tego względu, że szlachta po prostu nie była liberalna (jakiegokolwiek znaczenia by z tym terminem nie łączyć). Mam też wątpliwości, czy można bez zastrzeżeń stwierdzać istnienie polityki zagranicznej opatowskiego sejmiku (s. 80); wydaje się, że chodzi tu wciąż raczej o stosunek do polityki zagranicznej prowadzonej przez króla i stany. W przeciwnym razie tym mniej racji przyznałbym autorce, kiedy ocenia tezę Adolfa Pawińskiego o funkcjonowaniu w Rzeczypospolitej XVII i początków XVIII w. rządów sejmikowych jako przesadną (s. 189).

Obowiązek recenzenta nakazał mi zwrócić uwagę na te drobne w istocie i mogące stanowić przedmiot sporu kwestie, ale zrozumiałe, że nie zmieniają one mej wyrażonej na wstępie pozytywnej ogólnej oceny rozprawy Zofii Trawickiej.

HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)

Michael G. Müller, *Die Teilungen Polens 1772 - 1793 - 1795*, München 1984, ss. 133.

Jest rzeczą psychologicznie zastanawiającą, iż w nowszej literaturze monograficznej związanej bezpośrednio z dziejami kolejnych polskich rozbiorów brak pozycji syntetycznych polskiego pióra. Liczne szczególnie bądź ogólnie rozprawy J. Michałskiego, E. Rostworowskiego, J. Łojka i innych, choć niejedną kwestię wyjaśniły, nie zastąpią braku polskich opracowań całościowych tej tak kluczowej dla dziejów narodu kwestii. Nie mamy także w Polsce żadnego zwięzłego wprowadzenia do tej problematyki, które porządkowałoby sytuację badawczą. Dobrze się więc stało, iż niemiecki autor podjął się tego zadania. Omawiane studium ma charakter niestety bardzo zwięzły, albowiem liczy ledwo 90 stron tekstu głównego, zaopatrzonego jednak bogatymi w treść przypisami, bibliografią oraz mapką (niezbyt przejrzystą). Jeżeli rozważania nad literaturą przedmiotu uderzają dobrą orientacją, to brakiem publikacji jest pominięcie kwestii, czy i w jakiej mierze

istniejące wydawnictwa źródłowe (głównie dziewiętnastowieczne i głównie wydawane przez historyków trzech mocarstw rozbiornych, co powinno zawsze skłaniać do weryfikacji wiarygodności i kompletności tych wydawnictw) są wystarczające, a w jakiej mierze należałoby podjąć nowe badania źródłowe.

We wstępie Müller wskazuje na traktowanie po macoszemu przez naukę niemiecką problematyki rozbiórów Polski, unikanie przypisywania im większego znaczenia w historii środkowo-wschodniej Europy. Podkreśla tu autor, iż I rozbiór był zjawiskiem bez precedensu w ówczesnej Europie, a załamanie się polskiej próby reformy państwa w 1792-93 r. było zarazem zagwarantowaniem na długo w środkowo-wschodniej Europie trwałości modelu absolutnej monarchii, jak i stworzyło nowy układ sił w Europie, który, po załamaniu się systemu napoleońskiego, restaurowany w 1815 r. pozostał żywotny aż po 1914 r. Rozdział II przedstawił problemy genezy I rozbioru, widząc go w zarysowującej się od pokoju w Nystadt konstelacji politycznej, w której — mimo głębokich antagonizmów, zwłaszcza między Prusami a Austrią — dochodziło coraz częściej do przymierza trzech czarnych orłów. Rozdział III przedstawił zarys dziejów trzech kolejnych aktów rozbiorowych. Należy zauważyć, iż jedynie dzieje I rozbioru potraktował autor obszernie, wskazując, iż trzy mocarstwa swymi dążeniami i polityką stworzyły sytuację, w której jedynym dla nich równocześnie zadowalającym rozwiązaniem stała się decyzja o rozbiorze Polski. Należy podkreślić, iż autor w przeciwieństwie do licznych wypowiedzi historiografii niemieckiej podkreślił (s. 34-38) ogromną rolę Prus<sup>1</sup>. Sądzę, iż problem dyplomatycznej gry, która doprowadziła do II rozbioru, zasługiwał na szczegółową analizę, w tym i ówczesnej polityki pruskiej. W rozdziale IV M. Müller rozważył konsekwencje rozbiórów Polski, ukazując obcemu czytelnikowi bardzo jasno główne elementy sprawy polskiej w XIX w., a zwłaszcza fakt, iż stanowiła ona równocześnie w skali europejskiej tak element konsolidacji (przez sojusz trzech cesarzy), jak i dynamiki w sytuacji międzynarodowej. Faktem jest, iż sprawy polskiej nie udało się umiędzynarodowić — na wzór sprawy zjednoczenia Włoch. Ostatni rozdział, V, porusza niektóre kwestie sporne i zawiera uwagi o stanie badań. Zanotować należy, iż autor odrzuca tezę do dziś powtarzaną (ostatnio zrobił to T. Schieder w swej monografii Fryderyka Wielkiego), iż głównym motywem dążenia Prus było pragnienie powstrzymania ekspansji rosyjskiej. Należy zgodzić się z poglądem, iż zasadniczym celem Fryderyka II było dążenie do zagarnięcia Prus Królewskich i stworzenia w ten sposób zasadniczego przełomu w geopolitycznych dziejach państwa pruskiego. Strach jednak Fryderyka II przed Rosją był strachem autentycznym i z tego punktu widzenia zdobycze pruskie i austriackie stanowiły równocześnie tamę przed dalszą ekspansją rosyjską. W niemieckiej myśli politycznej XIX w. (co kontynuowała Republika Weimarska) uznano istnienie niepodległej Polski za fakt nie do pogodzenia z interesem Prus-Niemiec (s. 80-87), co zamykało możliwość nawiązania dobrosąsiedzkich stosunków i otwierało drogę do polityki Hitlera wobec Polski.

Wiele kwestii, które wiążą się z problematyką rozbiórów Polski, dziejami historiograficznymi problemu itd. pozostało poza ramami związłego tekstu M. Müllera, który jednak niewątpliwie przybliży czytelnikowi trudną i mało popularną problematykę w niemieckiej literaturze historycznej. Sądzę, iż pilnym postulatem polskiej nauki powinno być całościowe opracowanie kompleksu zagadnień związanych z tematyką upadku państwa polskiego.

STANISŁAW SALMONOWICZ (Toruń)

<sup>1</sup> Najnowsze podsumowanie roli mocarstw w genezie I rozbioru Polski por. S. Salmonowicz, *Friedrich der Grosse und Polen*, Acta Poloniae Historica, 46, 1982, s. 73-95.